

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
mgra inż. Wojciecha KINASTOWSKIEGO
pt.: „SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA INFRASTRUKTURY
KRYTYCZNEJ W POLSCE”

Zagadnienia bezpieczeństwa, a co z tym się wiąże również obronności, stanowią jeden z zasadniczych problemów współczesnego świata. Wzrost wszelkiego rodzaju zagrożeń wymaga różnego rodzaju działań mogących przeciwstawić się tym zagrożeniom lub zmniejszyć skutki w przypadku ich wystąpienia. Ma to szczególne znaczenie w przypadku obiektów najważniejszych, stanowiących podstawę bytu społeczności. Dotychczasowa praktyka oraz doświadczenia z całego niemal świata wskazują dość jednoznacznie, iż zdolność przeciwstawienia się zagrożeniom jest wynikiem szeregu czynników, z których efektywność oraz organizacja właściwych, kompetentnych służb zdolnych do organizacji działalności o charakterze obronnym ma znaczenie zasadnicze dla bezpieczeństwa różnego rodzaju bytów. Nie ulega jednak wątpliwości, iż bezpieczeństwo jest kategorią wielowymiarową i we współczesnym sensie poznawczym wieloaspektową. Bezpieczeństwo państwa zaś oraz poszczególnych jego regionów jest w znacznej mierze uzależnione od sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej i jej odporności. To zaś wymaga różnorodności podejść oraz rozpatrywań w różnych kontekstach. Dlatego też z wielkim zadowoleniem należy przyjąć pracę mgra Wojciecha Kinastowskiego. Już we wstępnym oglądzie widać bowiem, iż problematykę bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej ujmuje Autor właśnie wieloaspektowo, podejmując kwestie pomijane często w dotychczasowej publicystyce związanej z przedmiotem rozpatrywań. Przyznaję, że ten jakże aktualny temat podjęty przez Doktoranta, już w pierwszej refleksji, wzbudził moje uznanie i niezwykle zaniepokojenie. Uznanie ze względu na fakt niezwykle skomplikowanej materii przedmiotu poznania oraz znacznych kontrowersji występujących zazwyczaj wobec wszelkich zmian procesowych i organizacyjnych w utrwalonej wiedzy oraz funkcjonujących systemach, i to zarówno w sensie czysto teoretycznym jak również praktycznym. Wszak powinna tu wystąpić pewna krytyka stanu zastanego, która przecież jest warunkiem koniecznym każdej refleksji naukowej, ale – niestety – także zjawiskiem nie lubianym przez różnego rodzaju gremia kierownicze.

Zaciekawienie zaś wynika ze względu na konieczność podejścia metodologicznego, które w kontekście podjętej problematyki nie mogło być standardowe i wymagało szerokiej i głębokiej, racjonalnej refleksji.

Oczywiście, w każdym przypadku trudno sprostać takim oczekiwaniom. Przedstawione do recenzji dzieło jest wielce ciekawą konstrukcją treści wynikających z badań. Autor dzieła udanie podzielił podjętą problematykę, umieszczając treści we wstępie, zakończeniu i pięciu (5) rozdziałach. Rozdział pierwszy zawiera zasadniczą koncepcję badawczą, którą zatytułowano: „Metodologia badań własnych”. Obejmuje ona całościowe podejście poznawcze w tym także niektóre kwestie teoretyczne (bezpieczeństwo), które rozwija w rozdziale drugim i trzecim. Pozostałe rozdziały (czwarty i piąty) prezentują analizę uzyskanych rezultatów badań oraz wnioski i rekomendacje autorskie. Nie ulega wątpliwości, że taka struktura treści jest wielce przekonująca i znakomicie wprowadza czytelnika w problematykę bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej, a co najważniejsze, pozwala ze zrozumieniem śledzić tok rozumowania Autora i „konsumować intelektualnie” jego propozycje. Co prawda tytuł pierwszego rozdziału nie jest dla mnie przekonujący (wszak badania są przedmiotem metodologii?) ale pozostawiam tę kwestię do dyskusji.

Dzieło otwiera wielce refleksyjny, a jednocześnie precyzyjny i zwięzły w swej wymowie wstęp stanowiący bardzo udane wprowadzenie do prezentowanych w poszczególnych rozdziałach treści. Niezwykle istotne jest tu wyeksponowane pewnej myśli przewodniej dzieła stanowiącej jednocześnie, przynajmniej w sensie poznawczym, zasadnicze przestrzenie podjętych badań (s. 6-7). Ta myśl kontynuowana jest w pewnym sensie w kolejnym rozdziale.

W pełni należy się zgodzić również z zasadniczą tezą Autora pracy, który przekonująco twierdzi, iż: „Sprawne funkcjonowanie infrastruktury krytycznej jest warunkiem koniecznym zapewnienia bezpieczeństwa narodowego oraz stabilnego rozwoju gospodarczego i społecznego” (s.8). W konsekwencji cały proces intelektualnej transgresji Autora koncentruje się na dążności do szczegółowej diagnozy infrastruktury krytycznej państwa oraz przedstawienie rekomendacji do zmian jej funkcjonowania w kontekście bezpieczeństwa. Tak trudne zadanie, jakie sobie postawił Autor, wymagało dokładnych uzasadnień opartych na dobrej znajomości podjętej problematyki oraz szerokiej i głębokiej refleksji nad dotychczasowymi koncepcjami w międzynarodowej literaturze przedmiotu oraz cząstkowymi badaniami ilościowymi uzasadniającymi pewne rekomendacje. W moim przekonaniu zadanie to udało się zrealizować w całej pełni o czym świadczy nie tylko głębia rozważań ujętych w

poszczególnych częściach, ale też uzasadnione racjonalnie rekomendacje prezentowane we wnioskach kończących poszczególne rozdziały (2-5).

1. OCENA MERYTORYCZNEJ WARSTWY DYSERTACJI

Rozprawa mieści się w obszarze nauk o bezpieczeństwie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż infrastruktura krytyczna ma niezwykle ważne znaczenie dla funkcjonowania systemu obronnego państwa. W takim kontekście podstawowym wymogiem podjętych badań jest precyzyjne określenie bezpieczeństwa oraz istoty infrastruktury krytycznej. Autor ujmuje rzecz w dwóch aspektach (rozdz. 1-3): poznawczym oraz prawnym. Już w „Uzasadnieniu podjęcia badań...” wskazuje na konieczność poprawnego definiowania. I z tym należy się zgodzić. Podobnie jak z tezą, iż potrzeby człowieka mogą stanowić dobrą podstawę rozważań nad bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej. Nie można się jednak zgodzić z twierdzeniem, że infrastruktura realizuje te potrzeby. Mam nadzieję, że Autor miał tu na myśli fakt, iż infrastruktura krytyczna w znacznym stopniu zapewnia ludzkie potrzeby. Dziwne jest, że odwołując się do hierarchicznej teorii potrzeb A. Maslowa autor nie bazuje na jego podstawowym dziele pt.: „Motivation and personality” (wydanie polskie: „Motywacja i osobowość”) lecz odwołuje się do innej publikacji tylko częściowo związanej z tą teorią (s. 9).

Bardzo ważną część pracy stanowią kwestie związane z podstawowym aparatem pojęciowym. Przekonująco wyodrębniono tu cztery podstawowe kategorie, czyli bezpieczeństwo, infrastrukturę krytyczną, zarządzanie kryzysowe oraz zarządzanie bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej. Pierwsza część rozważań stanowi wielce ciekawe rozpatrywanie nad istotą bezpieczeństwa. Cały wykład zaczyna się od zasadniczych wyjaśnień i przyjmowanych terminów przez wybranych autorów. Autor przyjął tu - w zasadzie powszechnie funkcjonujące – podejście, w którym cytuje się różne ujęcia nie wnikając w istotę rzeczy. Brak krytyki nie pozwala śledzić toku rozumowania autora. W rezultacie daje się zauważyć, iż przyjmuje On wszelkie rozumienie bezpieczeństwa obejmujące w zasadzie wiele obszarów będących przedmiotem innych nauk. Osobiście nie zgadzam się z takim ujęciem. Oczywiście zgodzić się musimy z tezą, że dla całości rozważań niezwykle ważne jest rozumienie różnych kontekstów bezpieczeństwa. Nie zmienia to jednak faktu o konieczności jednoznacznego rozumienia tego terminu oraz definiowania go zgodnie z zasadami logiki. W rezultacie Autor przyjmuje szerokie rozumienie terminu przypisując mu szereg znaczeń. Opiera się tu na koncepcji Juliusza Piwowarskiego, której raczej nie da się uzasadnić. Skoro jednak

przyjmuje, to z pewnością znalazł przesłanki na wskazanie epistemologicznego, ontologicznego i aksjologicznego wymiaru bezpieczeństwa. Sądzę, że podczas obrony dysertacji Autor przekona mnie do takiego podejścia.

Jednoznacznie podchodzi Autor do kwestii infrastruktury krytycznej. Sądzę, że jest to opis w miarę precyzyjny i wystarczająco szczegółowy. Dobrze się stało, że zauważył pewne różnice w kwestiach definiowania w ustawodawstwie polskim i europejskim. Oczywiście wydaje się, że przyjmuje tu podejście narodowe i w końcu rozważań precyzuje je dość jednoznacznie. z dużą szczegółowością wskazując poszczególne elementy takiej infrastruktury. To z pewnością wpłynęło na dobre przygotowanie badań ilościowych.

Wielce konstruktywne a jednocześnie interesujące poznawczo są dociekania Autora w kwestii zarządzania kryzysowego. Sądzę, że wygenerowane elementy opisu i wskaźników poszczególnych elementów są dobrane wystarczająco precyzyjnie a ich opis nie budzi zastrzeżeń. Naturalnie, co wydaje się oczywiste, znaczące miejsce znalazła tu deskrypcja poszczególnych podejść ujmujących różne wymiary i składowe zarządzania kryzysowego. Pewne wątpliwości budzi zbyt optymistyczna w moim przekonaniu teza mówiąca o przyporządkowaniu określonych rozwiązań poszczególnym zagrożeniom. Analiza badań prowadzona w kolejnych rozdziałach pokazuje jednak pewne mankamenty. Kontynuacją rozważań nad zarządzaniem kryzysowym, jak sądzą, miało być zarządzanie bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej. Tu jednak Autor nieco odszedł od kwestii zarządzania skupiając się nad problemami ochrony infrastruktury krytycznej oraz zapewnieniu jej bezpieczeństwa. Dobrze, że podkreślona została waga *Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej*. Skoro jest taki program to na czym może polegać zarządzanie bezpieczeństwem tej infrastruktury? Czy można zarządzać bezpieczeństwem? Dobrze by było, gdyby doktorant zechciał odnieść się do tych kwestii. Z dużą precyzją i znajomością rzeczy Doktorant dokonał analizy aktów prawnych dotyczących rozpatrywanych kwestii oraz zagrożeń dla infrastruktury krytycznej kraju. W tej kwestii wykazał dużą staranność i dociekliwość a pewne wnioski i sugestie zostały wystarczająco uzasadnione. Dużą wartość należy przypisać wygenerowanym przez Autora wyzwaniom i perspektywom stojącym przed uczestnikami odpowiadającymi za bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej. Rację ma twierdząc, że: „Współpraca międzysektorowa i publiczno-prywatna jest nieodzowna dla skutecznej ochrony infrastruktury krytycznej w Polsce” (s. 150). Z dotychczasowych, innych badań wynika bowiem, że w tym ogniwie jest wiele do poprawienia. Dobrze, że podkreśla się konieczność przezwycięzania barier wskazując na rozwijaniu kultury opartej na zaufaniu i wspólnych wartościach. To bardzo

przekonująca teza. Nie wiem jednak, dlaczego nazywa się to kulturą bezpieczeństwa. Dobrze byłoby, gdyby Doktorant wyjaśnił różnice między kulturą a kulturą bezpieczeństwa?

Biorąc powyższe pod uwagę można stwierdzić, że zagadnienia merytoryczne zostały dobrane właściwie i z dużym znawstwem problematyki. Przeprowadzone analizy oraz zazwyczaj przekonująca deskrypcja są na wysokim poziomie a wnioski wystarczająco uzasadnione. Pozwala to na pozytywną ocenę tej warstwy dysertacji.

2. OCENA METODOLOGICZNA

O wartości dysertacji doktorskiej stanowi przede wszystkim warstwa metodologiczna. Przygotowanie, przeprowadzenie i interpretacja badań stanowią bowiem podstawową umiejętność pracownika nauki. Z uznaniem odnotowuję, iż mgr inż. Wojciech Kinastowski wykazał w tym obszarze wysoki poziom wiedzy i umiejętności.

W fazie przygotowawczej badań jednoznacznie i precyzyjnie określił przedmiot badań, którym uczynił „System infrastruktury krytycznej na obszarze Rzeczypospolitej”. Tak określony przedmiot wyraźnie determinował cele badań, które zostały określone trafnie i przekonująco. Mam tu na myśli przede wszystkim cel poznawczy, który stanowi podstawę dalszej procedury badawczej. Z metodologicznego punktu widzenia cel utylitarny ma drugorzędne znaczenie, przynajmniej w tego typu badaniach.

Poprawnie został sformułowany główny problem badawczy a jego dekompozycja na problemy szczegółowe nie budzi zastrzeżeń. Z uznaniem należy się odnieść do ich konstrukcji. Pierwsze trzy problemy mają charakter opisowy (diagnostyczny) natomiast czwarty ma raczej charakter typowego problemu wyjaśniającego, wskazującego na konieczność wyjaśnienia związków między różnymi zmiennymi. Biorąc pod uwagę strukturę wszystkie problemy mają charakter dopełniający, czyli złożony. Należą zatem do trudniejszej kategorii pytań, co wskazuje na znaczną swobodę metodologiczną doktoranta a także znajomość logicznej teorii pytań.

Dobrze skonstruowane są również hipotezy, które są ściśle powiązane z problemami. Dlatego też, podobnie jak problemy, pierwsze trzy są diagnostyczne a kolejna w dużej mierze wyjaśniająca. Wszystkie należy zaliczyć do kategorii hipotez średnich, przy zastosowaniu podziału ze względu na moc hipotez. Zawierają one niezbędne zmienne, którymi Autor dobrze operuje podczas prezentacji i analizy wyników badań. Szkoda jednak, że nie zostały wyeksponowane hipotezy statystyczne. Oczywiście, mogły one się znaleźć w dalszych rozdziałach, lecz ich nie dostrzegłem.

W najogólniejszym rozumieniu można uznać, że właściwie dobrano również metody badawcze. O ile nie można mieć żadnych uwag do metod empirycznych, to w kwestii tzw. metod teoretycznych występują pewne kontrowersje. Po pierwsze, można odnieść wrażenie, że Autor wymieniając metody sugeruje, iż zastosował wszystkie z wymienionych. W rzeczywistości jednak trudno to dostrzec. Wymienia kilkanaście różnych analiz (rys. 1.1.) lecz trudno stwierdzić, jaką z nich stosował. Skoro jednak wskazuje na analizę, to powinien uwzględnić fakt, iż analiza ilościowa, którą stosował, ale niezbyt jednoznacznie uwidoczniał w rozdziale metodologicznym, jest zawsze połączona z indukcją, a jakościowa z dedukcją. One w badaniach ilościowych, a takie były domeną procesu poznawczego Doktoranta, występują raczej nierozłącznie. W badaniach jakościowych jednak występuje jedynie ta pierwsza i może przyjmować różne podejścia. Po drugie, Autor dwukrotnie odwołuje się do pracy Józefa Pietera przypisując mu pewne nazwy analiz, których w rzeczywistości nie stosuje. J. Pieter wymienia analizę czynnikową (s.127), logiczną (s.130), analizę przypadków (s.136). Tych jednak (z wyjątkiem logicznej) Autor nie wymienia. Sądzę, że w tej kwestii Autor dysertacji nie wykazał należytej staranności i perfekcji języka.

W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na wnioskowanie i dedukcję, które Autor ujmuje dość niejasno. Odwołuje się co prawda do pedagoga M. Łobockiego, ale w tych kwestiach należało raczej odwoływać się do logiki i zasad rozumowania dedukcyjnego i indukcyjnego. Wówczas wyjaśniła by się także kwestia wnioskowania. Sądzę, że kwestie redukcji, indukcji i dedukcji i w kontekście tego również wnioskowania zostaną wyjaśnione podczas obrony pracy.

Starannie przygotowano metody empiryczne tj. sondażu diagnostycznego, w którym zastosowano technikę ankietowania. Dobór próby badawczej w aspekcie ilościowym i jakościowym należy uznać za właściwy, tym bardziej że zastosowano dobór celowy próby. Przy generalnych założeniach Doktoranta taki dobór należy uznać za właściwy. Wszak opinie o funkcjonowaniu systemu mogą wydać tylko osoby znające ten system i funkcjonujące w nim choć można mieć obawy, że odpowiedzi na pytania mogą być zbyt optymistyczne. Dobrze, że Autor zauważa ten mankament. Wyniki badań ankietowych a szczególnie ich analiza wyraźnie widoczne są w rozdziałach czwartym i piątym. Rzecz w tym, że w obu rozdziałach podaje się metodykę przeprowadzonych badań opisując jednocześnie narzędzie, jakim jest kwestionariusz ankiety. Sprawia to wrażenie jakoby były dwie ankiety. Tymczasem w załączniku Autor prezentuje jedną. Gwoli sprawiedliwości należy zauważyć, iż bardzo dobrze został opracowany kwestionariusz ankiety, a jakość pytań w nim zawartych nie budzi wątpliwości. Spełnia on wszelkie warunki stawiane przed tego typu narzędziami.

Niezwykłe wartościowe poznawczo są wyniki uzyskanych przez Autora badań oraz ich analiza. Jednoznaczność predykatów pozwoliła na pełną ekspozycję zarówno określoności ilościowej, jak również jakościowej określoności przedmiotów badań. Wielce ciekawa jest prezentacja wyników badań ilościowych. Doktorant przedstawił je przede wszystkim w skalach nominalnych i porządkowych. Skale te są wyczerpujące, rzetelne i trafne, a zatem w pełni wyczerpują wymogi stawiane procesowi porządkowania danych. Istotne w procesie analizy zebranych danych a w konsekwencji generowania wniosków i uogólnień w tego typu badaniach jest wykrywanie związków i zależności, a także właściwych korelacji. Autor w tym zakresie spełnił wymogi metodologiczne.

Niezwykłe ciekawe, a jednocześnie przedstawiające wysoką wartość poznawczą, są analizy uzyskanych danych, a przede wszystkim ich skrupulatna interpretacja, pozwalająca śledzić tok rozumowania Autora. Prowadziły one zawsze do konstruktywnych wniosków. Są wynikiem dobrego, zawsze właściwie uzasadnionego, uszeregowania zebranych danych. W wyniku tak przeprowadzonych badań Doktorantowi udało się:

- po pierwsze, zebrać wielce ciekawe dane dotyczące funkcjonowania systemu bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej
- po drugie, ustalić występujące tendencje oraz mankamenty funkcjonującego systemu;
- po trzecie, wygenerować w pełni uzasadnione wnioski a także propozycje zmian procesów doskonalących.

Osiągnięcia powyższe są, w moim przekonaniu, wystarczającym argumentem do pozytywnej oceny wartości metodologicznej rozprawy.

3. KONSTATAcje OGÓLNE I WNIOSEK KOŃCOWY

Generalizując, stwierdzam, że Autor w swej pracy podjął niezwykle skomplikowany, interdyscyplinarny w swej naturze problem. Problem o najwyższym, jak można sądzić, stopniu trudności zarówno w aspekcie czysto poznawczym (epistemologicznym) jak również metodologicznym (przynajmniej w sensie racjonalności dochodzenia do istoty rzeczy). Jednocześnie problem niezwykle aktualny w aspekcie współczesnych zagrożeń Rzeczypospolitej. Wymagało to dużej odwagi intelektualnej oraz dobrego przygotowania metodologicznego, doświadczenia a przede wszystkim dobrej znajomości literatury przedmiotu oraz innych dyscyplin naukowych, do których Autor musiał się odwoływać, jeżeli chciał poszczególne problemy rozpatrzyć dogłębnie.

Reasumując stwierdzam, iż opiniowane dzieło należy ocenić jako konstrukcję wielce interesującą i konstruktywną w swej generalnej wymowie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie wyodrębnione w rozdziałach problemy kończą się wnioskami oraz właściwymi uzasadnieniami i dowodzeniem racji autorskich, które w zdecydowanej większości są poprawnie wywiedzione w procesie racjonalnej wnikliwości i ciekawie konstruowane. Prowadzone analizy są przekonujące i zazwyczaj poprawne logicznie. Pozytywnie oceniając całość dzieła warto podkreślić, że jest ono dobrze ułożone treściowo i napisane w miarę poprawnie choć bez wykwintnej poetyki. Podkreślić jednak należy, iż poszczególne tezy są zawsze przekonująco uzasadnione. Prezentowane wnioski i rekomendacje mogą znaleźć zastosowanie w praktyce budowy systemu ochrony i obrony infrastruktury krytycznej. Dzieło ma także wysoką wartość poznawczą i dydaktyczną.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe refleksje i powyższe spostrzeżenia dysertację doktorską mgra Wojciecha Kinastowskiego oceniam pozytywnie. Stwierdzam, że spełnia ona warunki ustawowe. W aspekcie powyższego wnioskuję o jej przyjęcie i dopuszczenie do publicznej obrony.

